

Wiceminister Grzegorz Tobiszowski zapowiedział, że w grudniu w Katowicach odbędzie się międzynarodowa konferencja na temat tworzenia nowoczesnych układów pracy w dużych firmach. Ministrowie energii chcieliby, żeby układ pracy tworzony w PGG stał się wzorem dla innych spółek, którymi zarządza resort energii

# Układ w Polskiej Grupie Górniczej wzorem dla innych

Zarządy spółek węglowych od wielu lat zabiegały o to, aby układy zbiorowe pracy zawierały „zawory bezpieczeństwa” na wypadek kryzysu. Chodzi o takie kształtowanie płac, aby pracownicy mieli udział w zyskach firmy w czasie koniunktury i byli pewni, że w czasie kryzysu ich podstawa wynagrodzenia nie będzie naruszona.

Ponieważ w górnictwie koszty stałe są bardzo duże, a płace mają w nich największy udział, od dawna trwa dyskusja, co zrobić, aby spółki mogły automatycznie reagować na zmieniającą się sytuację rynkową. Czy to oznacza, że w czasie kryzysu załogi ponosiłyby koszty ratowania spółki? Nie. W czasie kryzysu załogi nie dostawałyby pieniędzy będących bonusem z okazji koniunktury. Sytuacja byłaby jasna. Związki nie musiałyby zwracać się z prośbą o ratunek do załóg. Jasny

i przejrzysty układ nie powodowałby poczucia krzywdy, która rodzi się w pracownikach, kiedy rezygnują z części wynagrodzenia.

Czy uda się stworzyć układy pracy, które zapewniałyby pracownikom godziwe wynagrodzenia i poczucie stabilności, a menedżerom dały możliwość szybkiego reagowania? Minister energii Krzysztof Tchórzewski zapowiedział 20 listopada w czasie konferencji prasowej w Katowicach, że chciałby, aby zarządzanie i układy pracy w podległych mu spółkach górniczych, energetycznych, gazowych i paliwowych zawierały mechanizmy zabezpieczające spółki przed dekonunkturą. Wzorem dla wszystkich ma być układ zbiorowy pracy w PGG. Minister energii Krzysztof Tchórzewski i wiceminister Grzegorz Tobiszowski stwierdzili, że nowy układ zbiorowy dla Polskiej Grupy Górniczej ma być wynegocjowany do połowy przyszłego roku.

– Będziemy wprowadzali modyfikacje w innych sektorach: paliwowym, gazowym i energetycznym. Doświadczenia górnictwa z czasów kryzysów są cenne przy przygotowywaniu propozycji dla innych branż, ponieważ zapaść podobna do zapaści w górnictwie może się zdarzyć w innych sektorach gospodarki. Musimy wiedzieć, jak reagować, aby ograniczyć efekty negatywne. Chodzi o to, aby wyłapać sygnały świadczące o tym, że te firmy wymagają pewnej restrukturyzacji – powiedział minister Tchórzewski.

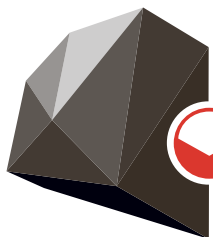
Wiceminister Tobiszowski zapowiedział, że w grudniu w Katowicach odbędzie się międzynarodowa konferencja z udziałem strony społecznej, ekspertów i przedstawicieli biznesu poświęcona wypracowaniu nowoczesnych rozwiązań pracowniczych w dużych firmach. Chodzi o to, aby zagwarantować załodze bezpieczeństwo ekonomiczne, a jednocześnie

gwarantując elastyczność zarządzania w czasie dekonunktury. – Chcielibyśmy zacząć upowszechniać to w Polsce na podstawie PGG. Pokazać, jak powinny wyglądać dobre zapisy układu zbiorowego pracy – tłumaczył wiceminister Tobiszowski. Wyraził nadzieję, że nowy układ w PGG będzie nowoczesnym aktem prawnym.

Zdaniem obu ministrów firmy, którymi zarządza ministerstwo, nie powinny odstawać od firm prywatnych, jeżeli chodzi o jakość zarządzania i efektywność pracy. Firmy prywatne szybciej reagują na sygnały o dekonunkturze i szybciej są w nich wdrażane decyzje służące restrukturyzacji. Zbyt późna restrukturyzacja jest niezwykle kosztowna ekonomicznie i społecznie. Górnictwo przekonało się o tym w czasie ostatniego kryzysu.

ST

REKLAMA



POLSKA GRUPA  
GÓRNICZA

Z okazji górniczego święta „Barbórki”  
wszystkim pracownikom  
Polskiej Grupy Górniczej  
oraz firmom współpracującym z nami  
składamy życzenia  
sukcesów zawodowych  
oraz pomyślności w życiu osobistym

**Zarząd i Rada Nadzorcza  
Polskiej Grupy Górniczej**

